

Brawa dla Dejmka i Stopki

Dawno już krakowscy widzowie nie przeżywali takiego entuzjazmu, jak po wczorajszej premierze warszawskiego Teatru Narodowego, który na otwarciu swych gościnnych występów w Krakowie zaprezentował Rejowski „Żywot Josepha”. Bo też staropolski (jakże świeżo niekiedy brzmiący!) tekst, znakomicie przygotowany i przekazany na scenie przez Kazimierza Dejmka, przywalnym współudziale twórcy przepięknej w stylu i kolorycie oprawy plastycznej, Andrzeja Stopki, stworzył pełne uroku przedstawienie, które na długo pozostanie w pamięci. Gorące oklaski dla aktorów, wśród których rozpoznawaliśmy wielu dawnych dobrych znajomych z krakowskich scen, wielokrotnie idąca w górę kurtyna, wywołani na scenę twórcy przedstawienia, wreszcie wielki kosz białoczerwonych kwiatów — dar władz miejskich — oto wyrazy podziękowań za tę prawdziwą ucztę artystyczną. A przed nami jeszcze drugi równie świetny spektakl o podobnym klimacie: „Historia o Chwalebny Zmartwychstaniu Pańskim”.

Pobyt artystów Teatru Narodowego w naszym mieście rozpoczął się od przyjęcia jego kierownictwa przez przedstawicieli władz kulturalnych Krakowa. W rozmowie w Prezydium Rady Narodowej poruszono m. in. problem organizacyjnego ujęcia systematycznej wymiany spektakli Teatru Narodowego z przedstawieniami scen krakowskich oraz ewent. wzajemnych wymian aktorskich. Rozmawiano też o podróżach sceny narodowej — krajowych i zagranicznych. Oto jeszcze w tym roku teatr Dejmka czekają występy w Bieleńsku, Rzeszowie, Szczecinie oraz Antwerpii, Rotterdamie, Hadze, Essen. Spektakle „eksportowe” — te same, które oglądamy obecnie w Krakowie. A więc eksport pierwszej jakości! (zb)